

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | 2-krot. 3 K. — h.  
kwart. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

**W Niemczech:** miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Czas odnowić przedpłatę na październik (kwartał IV) 1905.

### Kalendarz lwowski.

Niedziela, 1 października.

**Imiona.** Rzym.-kat.: Dziś: A. 16 po Św. N. P. M.  
Roz. Jutro: Leodegara. — Gr.-kat.: Dziś: 18. N. 15 po  
Sosz. Hł. 6. Jutro: 19. Trojmya Mucz. — Słow. Dziś: Zna-  
tyśława. Jutro: Stanimira.

Wschód słońca 6:05, zachód 5:33.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca  
głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01\*,  
9:11, 3:26\*, 7:11, 11:36, 1:21\*, 4:51; do Rzeszowa 4:40; do  
Podwołoczysk 7:06, 11:31 2:36\*, 9:36, 11:36; do Przemyśla-  
Chyrowa-Rymanowa-Iwonicza-Jasła: 10:41; do Czerniow-  
ca 6:51, 3:16\*; 11:16, 3:27\*; do Kołomyj: 6:26; do Stry-  
ja: 11:46; do Ławoczno: 8:06, 3:31, 7:01; do Sambora:  
9:36, 4:56, 11:31; do Jaworowa: 7:31, 6:34; do Brzuch-  
owic: 9:06 (święteczny), 1:06 (święteczny), 2:46, 3:56, 6:46,  
8:06, 8:31; do Rawy: 11:51 (niedz.) 8:06; do Bełża:  
11:46; do Janowa: 7:31, 9:51, 2:11, 6:34. Pociągi posp. opa-  
trzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) dru-  
kowane czarno.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka w d.  
powsz. od 11-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku  
od 9-1, nadto we wtorek i piątek od 3-5, w niedzielę 11-1  
Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10-1  
Muzeum w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe  
otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9-2,  
w święta od 10-1. Biblioteka Baworowskiego (Ujejskiego  
2) wtorki, środy, piątki i soboty 4-6. Bibl. Pawlikowskich  
(Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11-12.  
— Bibl. Politechniki w święta, niedziele, poniedziałki od  
11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Biblioteka Tow. Szew-  
czki (ul. Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niedz. i św.  
ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki,  
środy, piątki, soboty 9-12 3-6. — Biblioteka Univer-  
sytecka otwarta codziennie od godziny 11 do 2. — Biblio-  
teka politechniki otwarta przez wrzesień i poniedziałek,  
środe i piątek tylko od 10-1 rano; od 1 października cod-  
ziennie od 10-1 i od 4-8.

**Wystawy stałe.** Tow. przyjaciół sztuk pięknych  
(Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Opłata 60 h.,  
w niedz. 30 h.

**Wystawy czasowe.** W salonie Tow. Przyj. Sztuk  
pięknych wystawa rzeźb Góralczyka. — Wystawa prac Ha-  
rasimowicza („Pieniny“).

**Lwowskie Foto-Plastikon** w pasażu Hausmana  
(46 razy premiowane) od 1 do 7 b.m. do wzięcia: Zajmu-  
jąca podróż z Neapolu do wysp Balearów. Wstęp 20 hal.  
**Teatr miejski.** Dziś o g. 3:30 pop. „Wicek i Wa-  
cek“ komedia w 4 aktach Z. Przybylskiego; o godz. 7:30  
wiecz. „Karykaty“, studium sceniczne w 4 aktach J. A.  
Kisielewskiego.

**Wieczorki i zabawy:** Wieczór inauguracyjny Tow.  
„Sokół Macierz“ o 7 g. — Wieczorek humorystyczny Stow.  
wzaj. pom. kupców i młodzieży handlowej we własnej sali  
(ul. Czarneckiego 1), o g. 7 w.

## W służbie centralizmu i biurokracyi.

Sojusz socjalistów austriackich, nie wyłączając ich  
odłamu galicyjskiego, z centralistyczną biurokracją bar-  
dzo był wyraźnym, zwłaszcza w ostatnich latach rządów  
Koerbera, któremu świeżo właśnie p. Daszyński wygło-  
sił sentymentalny panegiryk. Ale wyraźniej jeszcze ten  
sojusz występuje na Węgrzech, jak to niedawno zazna-  
czaliśmy.

Socjaliści węgierscy i austriaccy wysługują się po-  
pruście kamaryli wiedeńskiej, walczącej z ruchem naro-  
dowym na Węgrzech. Przewodcy ich, jak p. Goldner,  
Koebera, któremu świeżo właśnie p. Daszyński wygło-  
sił sentymentalny panegiryk. Ale wyraźniej jeszcze ten  
sojusz występuje na Węgrzech, jak to niedawno zazna-  
czaliśmy.

Socjaliści węgierscy i austriaccy wysługują się po-  
pruście kamaryli wiedeńskiej, walczącej z ruchem naro-  
dowym na Węgrzech. Przewodcy ich, jak p. Goldner,  
Koebera, któremu świeżo właśnie p. Daszyński wygło-  
sił sentymentalny panegiryk. Ale wyraźniej jeszcze ten  
sojusz występuje na Węgrzech, jak to niedawno zazna-  
czaliśmy.

Socjaliści węgierscy i austriaccy wysługują się po-  
pruście kamaryli wiedeńskiej, walczącej z ruchem naro-  
dowym na Węgrzech. Przewodcy ich, jak p. Goldner,  
Koebera, któremu świeżo właśnie p. Daszyński wygło-  
sił sentymentalny panegiryk. Ale wyraźniej jeszcze ten  
sojusz występuje na Węgrzech, jak to niedawno zazna-  
czaliśmy.

Socjaliści węgierscy i austriaccy wysługują się po-  
pruście kamaryli wiedeńskiej, walczącej z ruchem naro-  
dowym na Węgrzech. Przewodcy ich, jak p. Goldner,  
Koebera, któremu świeżo właśnie p. Daszyński wygło-  
sił sentymentalny panegiryk. Ale wyraźniej jeszcze ten  
sojusz występuje na Węgrzech, jak to niedawno zazna-  
czaliśmy.

Wiedzą również, że zwycięstwo kamaryli może im dać  
w najlepszym razie marny surogat powszechnego gło-  
sowania. Pomimo to działają świadomie na szkodę Wę-  
gier, nie tyle ze względu na drobne korzyści partyjne,  
jakie im sojusz z centralizmem daje, ale z nienawiści,  
jaką w nich wszelki ruch narodowy budzi.

W tej nienawiści do idei narodowej, do wszelkich  
przyrodzonych, organicznych, na historycznych podsta-  
wach opartych dążeń narodowych znaleźć można jedy-  
nie wytłumaczenie tak łatwych i tak częstych sojuszków  
socjalizmu z biurokracją.

Biurokracja, tak samo jak socjalizm, niena-  
widzi wszelkiej samodzielności społecznej, w jakiej-  
kolwiek wyraża się ona formie, tak samo jest skłon-  
ną do mechanicznego regulowania stosunków, do przy-  
musowego normowania objawów życia zbiorowego.  
W dążeniach swych i biurokracja i socjalizm kierują  
się wyłącznie racjonalizmem, nie uwzględniając ani przy-  
rodzonych, ani nabytych i tradycyjnie przekazywanych  
właściwości społeczeństw, właściwości, znajdujących  
wyraz nie tylko w pojęciach odrębnych, ale i w formach  
odrębnych życia zbiorowego.

I nie mylił się wcale ten socjalista niemiecki,  
który twierdził, że na drugi dzień po tryumfie rewolu-  
cji biurokraci pruscy spełnią zaczęną doskonale czynno-  
ści urzędników nowego państwa socjalistycznego. Au-  
stryacka zaś, mająca tradycję wolnomysłnego radykali-  
zmu i demagogii, tem łatwiej z socjalizmem dojść mo-  
że do porozumienia, zwłaszcza, że z drugiej strony so-  
cjalizm austriacki jest raczej prądem wolnomysłno-ra-  
dykalnym i demagogicznym, niż dążeniem do wyzwole-  
nia ekonomicznego i politycznego klas pracujących.

Ale biurokracja, wysuwając dążenia socjalistyczne  
przeciw dążeniom narodowym, zaczyna grę bardzo nie-  
bezpieczną dla takiego zwłaszcza, jak monarchia habs-  
burska państwa. Jeżeli w polityce tego państwa zasada  
„quieta non movere“ obowiązywać powinna, to przenie-  
wienie się jej bardziej może być niebezpiecznym  
w stosunkach społecznych, niż w stosunkach narodowych.  
Centralizm radykalny rychlej by jeszcze zbankrutował,  
niż centralizm reakcyjny.

Austria tem się jedynie trzyma, że narodowości,  
w skład monarchii habsburskiej wchodzące, widzą w niej  
rękojmię swego odrębnego bytu i rozwoju. Gdy to  
przekonanie się zachwieje, wzmożą się dziś już dość  
silne dążności odśrodkowe, tembardziej, że radykalizm  
centralistyczny osłabi do reszty te wątki już dziś spó-  
nie, które jeszcze utrzymują w pewnej łączności ludy  
monarchii, mianowicie lojalizm wobec dynastji i trady-  
cje austriackie żywiołów arystokratyczno-zachowaw-  
czych. Trzeba to rozumieć i pamiętać, że lojalizm dy-  
nastyczny dotyczy właściwie osoby panującego monarchy,  
zaś dynastia habsburska nie była w przeszłości popular-  
ną ani na Węgrzech, ani w Czechach, ani w Galicji,  
jak o tem świadczą znane nawet z podręczników urzę-  
dowych historyi fakty.

To przecie, co widzimy dziś na Węgrzech, nie  
wzmocnia chyba lojalizmu wobec dynastji i nie wzmo-  
cni go również wdzięczność socjalistów za powszechne  
głosowanie. Arystokracja zaś węgierska, zmuszona do  
wyboru między patriotyzmem i lojalizmem, a jedno-  
cześnie w swoim stanowisku społecznym zagrożona,  
w walce między koroną i narodem już stanęła wyraźnie  
po stronie ruchu narodowego.

Powtórzyć się to musi i w innych krajach, jeżeli  
centralizm biurokratyczny w sojuszu z socjalizmem  
występować zacznie przeciw dążeniom narodowym,  
przeciw odrębności historycznej krajów.

Gdyby nawet w tej walce na chwilę pozornie zwy-  
ciężył, to będzie to zwycięstwo Pyrrusowe. Weźmy dla  
przykładu Węgry. Zaprowadzenie powszechnego gło-  
sowania — w przypuszczeniu biurokracyi wiedeńskiej —  
wzmocniłoby znacznie narodowości nie-madziarskie,  
Słowaków, Rumunów, Serbów, Rusinów t. j. na ogół  
te żywioły, które dziś w walce z Madziarami mogą  
swoją lojalizm wykazywać, ale wśród których muszą  
istnieć i rozwijać się dążności odśrodkowe, panslawi-  
styczno-moskalofilskie wśród Słowaków i Rusinów,  
nacyonalistyczne wśród Rumunów i Serbów, mających  
własne państwa narodowe.

My nie twierdzimy wcale, że zasada „quieta non  
movere“ jest w polityce wewnętrznej monarchii habs-  
burskiej obowiązującą. Reformy polityczne i społeczne  
w naszym kraju, a niewątpliwie i w innych są ko-  
nieczne. Ale te reformy powinny być wyrazem dążeń  
narodowych nie zaś się im przeciwstawiać, powinny  
odpowiadać odrębnym warunkom i potrzebom odrębnych,

przyrodzonych i historycznych indywidualności naro-  
dowych.

Centralizm biurokratyczny natomiast uważa re-  
formy radykalne za najskuteczniejszy środek zwalczania  
dążeń narodowych. Wierny staro-austriackiej tradycji  
„divide et impera“, posługuje się w urzeczywistnieniu  
swoich planów socjalistami, którzy świadomie podej-  
mują się tej roli. W podobny sposób rząd austriacki po-  
sługiwał się i dawniej demagogią i w Galicji, i na  
Węgrzech po r. 1849. Wskreszenie tego starego środka  
w zmodernizowanej formie nie przywróci dziś życia  
„przeżytem kształtom“. Wywołać natomiast musi i już  
wywołuje silną reakcję zarówno przeciw centralizmowi  
wiedeńskiemu, jak przeciw wysługującym się mu so-  
cjalistom.

## Listy z Ameryki.

(Związek śpiewaków łączy się ze Związkiem Narodowym. —  
Przygotowania do Sejmu. — Grupy Z. N. P. w Nowym Jorku  
i okolicy za Skarbem Narodowym i za Ligą Narodową.)

Boston, 16 września.

Już dwa tygodnie jestem w podróży. Objędzdam  
polskie kolonie, krzepiąc duszę opowiadaniem o Polsce  
i jej sprawach. W Nowym Jorku uczestniczyłem w zje-  
ździe Związku śpiewaków jako delegat Związku Soko-  
łów w sprawie połączenia obu tych Związków ze Zwią-  
kiem Narodowym. Hasło: „pod jeden sztandar“ i przez  
śpiewaków polskich w Ameryce dobrze zostało zrozu-  
miane, bo zjazd, za przykładem złotu Sokółów, połącze-  
nie uchwalił. Socjaliści zaznaczyli swoją opozycję sied-  
mioma głosami przeciwko pięćdziesięciu sześciu. Opo-  
zycję motywowali dosyć, jak na socjalistów, ciekawie,  
bo twierdzeniem, że Związkowi śpiewaków zaszkodzi  
połączenie z... „liberalnym Związkiem Narodowym“  
w oczach duchowieństwa katolickiego... Na to odpowie-  
dział jeden z organistów, który równocześnie jest dy-  
rygentem kilku chórów narodowych, że o ile jemu wiado-  
mo, to dziś zwalczają Związek Narodowy i w ogóle  
program narodowy w Ameryce wyłącznie tylko socya-  
liści. Cała Izba oświadczenie to przyjęła burzą  
oklasków.

Przygotowania do Sejmu Z. N. P. w pełnym bie-  
gu. Po całych Stanach Zjednoczonych wybierani są de-  
legaci, którzy zbierają się na narady, zastanawiając się  
nad potrzebami Związku, omawiając różne wnioski  
i projekty. W Nowym Jorku trafiłem na zebranie dele-  
gatów dwudziestu kilku grup okolicznych, na którym  
omawiano orędzie cenzora Związku, dra L. Sadowskie-  
go, polecające dalsze popieranie Skarbu Narodowego  
i łączność z Ligą Narodową w Polsce. Przemawiałem  
dwa razy, tłumacząc, o ile było można obszernie, dla-  
czego Związek Narodowy koniecznie nadal trzymać się  
musi tego kierunku, co obecnie. Przemawiali i inni,  
przyczem wykazało się, że pomiędzy zgromadzonymi  
niema wcale oponentów. Wicecenzor Aleksander Dęb-  
ski, wódz polskich socjalistów w Ameryce, spóźnił się  
na zebranie, przyszedłszy już po głosowaniu. Grupy  
Nowego Jorku i okolicy zdecydowały jednogłośnie  
popierać na sejmie związkowym tę sprawę. Delegaci  
tej grupy, do której należy wicecenzor Dębski, zazna-  
czyli przy tej sposobności, że na posiedzeniu wszyst-  
kich jej członków, większością głosów polecono delega-  
tom wyraźne popieranie Ligi.

STANISŁAW OSADA.

## Przesilenie węgierskie.

Misya hr. Csaky'ego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wszystkie pisma wieczorne  
wczorajsze potwierdzają, że posłuchanie prezesa Izby  
magnatów węgierskich Albina hr. Csaky'ego u monar-  
chy miało charakter tylko informacyjny. Hr. Csaky,  
przyjawszy po posłuchaniu dziennikarzy wiedeńskich  
i węgierskich, oświadczył im, że nie może udzielić im  
żadnych szczegółów co do posłuchania, ale może im  
powiedzieć, czy będą przyjęci jeszcze jacy inni politycy  
węgierscy, tudzież, czy ewentualnie on sam nie podjąłby  
się utworzenia gabinetu. Wczoraj wieczorem hr. Csaky  
powrócił do swoich dóbr na Węgrzech.

Jeszcze jedna próba z koalicją.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ donosi z Budape-  
sztu w formie pogłoski, że jeszcze raz korona ma za-  
miar próbować rokowań z koalicją i że prawdopodobnie  
będzie wezwany do monarchy Franciszek Koszut sam  
jeden na posłuchanie. Monarcha jest zdecydowany po-

wierzyć rządu koalicyj, ale pod warunkiem, aby treść zasadnicza jego programu z dnia 23 września b. r. pozostała nienaruszoną. Jeżeli zaś koalicja i tym razem nie przystanie na tę propozycję, to w takim razie gabinet bar. Fejervarego nie tylko zostanie powtórnie powołany do służby czynnej, ale monarcha zatwierdzi obszerny program bar. Fejervarego, na czele którego to programu będzie stało powszechne prawo głosowania. Bar. Fejervary otrzyma oprócz tego prawo ogłoszenia manifestu monarszego, w którym będzie zaznaczone, że gabinet bar. Fejervarego cieszy się specjalnym zaufaniem monarchy. Wszelkie pełnomocnictwa, jakie bar. Fejervary otrzyma, będą dążyły do tego, aby lud zjednać dla gabinetu bar. Fejervarego i zwrócić lud przeciw koalicyi. Bar. Fejervary jest przekonany, że na podstawie swego programu i na podstawie pełnomocnictw monarszych zdoła utworzyć stronnictwo parlamentarne, które go poprze nawet w Sejmie węgierskim.

#### Konferencya stronnictw.

**Budapeszt.** (Tel. wł.). Jak wiadomo, na dzień 3 bm. została zapowiedziana konferencya wszystkich stronnictw koalicyjnych i na tę konferencyę otrzymali zaproszenie również i posłowie stronnictwa liberalnego. Początkowo było zamiarem koalicyi, ażeby ta konferencya posłów odbyła się publicznie, ponieważ atoli obawiano się, że socjaliści urządzią podczas konferencyi skandale, przeto postanowiono zwołać konferencyę do klubu stronnictwa niezawisłości.

#### Dwa korowody.

**Budapeszt.** (TBK.). Wczoraj przed południem zgłoszono w policyi dwa korowody z pochodniami na dzień 3 bm., jeden na cześć koalicyi, drugi socjalistyczny na rzecz powszechnego głosowania.

**Budapeszt.** (Węg. B. Kor.). Wobec tego, że na 3 października zgłoszono dwa korowody na tych samych ulicach i o tym samym czasie, wskutek czego zachodzi obawa spotkania się tych pochodów, dyrektor policyi Rudnay wezwał komitety, aby w celu uniknięcia starcia i ewentualnych zaburzeń porozumiały się co do odpowiedniej zmiany tak kierunku pochodu, jak ulic i godziny i do dnia 2 bm. policyę o tem zawiadomiły.

## Z Rosyi.

#### Witte — hrabia.

**Petersburg.** (TBK.) Car wyniósł prezydenta komitetu ministrów, Wittego, do stanu hrabiowskiego.

#### Nowy klub polityczny.

**Moskwa.** (TBK.) Podczas kongresu ziemstw utworzyła się osobna grupa, która przyjęła miano konstytucyjnego narodowego stronnictwa. Do klubu tego wstąpiły wybitne osobistości.

#### Żądania szlachty.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Nadzwyczajne zgromadzenie szlachty zamierza złożyć carowi memoriał z następującymi życzeniami: rozdzielenie władzy sądowniczej, administracyjnej i prawodawczej, odpowiedzialność ministrów, podniesienie poziomu wykształcenia duchowieństwa, wolność zgromadzeń i prasy, oraz decentralizacja administracyi.

#### Zajęcie Kirinu przez Chińczyków.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą z głównej kwatery rosyjskiej na teatrze wojny, że generał tatarski w prowincyi mandżurskiej z pułkiem regularnej piechoty chińskiej wszedł do miasta Kirinu i w imieniu wicekróla prowincyi Peczili objął władzę, wywiesił sztandary chińskie, tudzież zapowiedział, że odtąd administracyę będą sprawowały władze chińskie. Rząd chiński wydał proklamacyę do Chunchuzów, w której rozkazał bandom Chunchuzów, aby złożyły broń, gdyż zawarcie pokoju sprawiło, iż dalsza służba Chunchuzów jest niepotrzebną. Attaché wojskowi obcych mocarstw „in corpore“ pożegnali się z generałem Liniewiczem i w dniu 28 września puścili się w podróż powrotną do Europy.

#### Odnaczenie Wittego.

**Berlin.** (TBK.) Biuro Wolfa donosi, że cesarz Wilhelm nadał Wittemu łańcuch do wielkiego krzyża orderu Czerwonego Orła i sam mu tę odznakę osobiście wręczył.

#### Spoczynek niedzielny i cukiernicy.

**Wiedeń.** (TBK.) W rozporządzeniu, wystosowanym do władz politycznych krajowych w sprawie wejścia w życie noweli o spoczynku niedzielnym z d. 1 listopada, ministerstwo handlu zwraca uwagę, że należy uwzględnić przemysł cukierniczy, któremu powinno się umożliwiać sprzedaż niedzielną z powodu, że właśnie niedziela jest ważną dla tego przemysłu.

#### Cholera.

**Berlin.** (TBK.) „Staatsanzeiger“ donosi, że od 29 do 30 września w południe zaszedł w Prusiech jeden podejrzany wypadek zasłabnięcia wśród objawów cholerycznych.

#### Wypadek w Tatrach.

**Zakopane.** (Tel. wł.) Na turni Mięgoszowieckiej koło Morskiego Oka zginął wczoraj Keferstein, turysta niemiecki z Hannoveru.

#### Proces borysławski.

**Stryj.** (Tel. pryw.) Podczas rozprawy sobotniej przesłuchiowano jako świadków ex-zandarma Starko, zandarmów Petriego i Wyspiańskiego. Zeznawali oni obciążająco, twierdząc, że ani nie podsuwali, ani nie wymuszali zeznań.

#### Zakaz zgromadzenia.

**Marsylia.** (TBK.) Burmistrz tutejszy, umiarkowany republikanin Chanot, zabronił odbycia zwołanego na dziś przez związki robotnicze zgromadzenia, które miało być wymierzone przeciw armii. Burmistrz uzasadnił zakaz tem, że zgromadzenie może obrazić patryotyczne uczucia ludności.

#### Przyjęcie Maronitów przez Rouviera.

**Paryż.** (TBK.) „Figaro“ donosi, że prezydent ministrów Rouvier przyjął na posłuchaniu maronitańskiego patriarchy msgr. Huayet'a, a następnie towarzyszących mu prałatów, do których powiedział: Cieszę się, mogąc jeszcze raz powtórzyć to, co oświadczyłem patriarsze, że rząd francuski jest silnie zdecydowany zachować nadal swe stuletnie tradycje na Wschodzie i nie porzuci spadku po Ludwiku XIV, odnoszącego się do Maronitów.

#### Samobójstwo skutkiem krachu cukrowego.

**Paryż.** (TBK.) Na giełdzie towarowej opowiadają, że zarządca egipskiej cukrowni La Bouglise w Kairze, który nagle umarł na ulicy rzekomo skutkiem apopleksyi, w rzeczywistości popełnił samobójstwo przez otrucie.

**Paryż.** (TBK.) Na wczorajszej radzie gabinetowej ustanowiono termin zebrania się Izby deputowanych na dzień 30 bm. Następnie prezes gabinetu Rouvier zdał sprawę z przebiegu rokowań w kwestyi marokańskiej i przedstawił dotyczącą umowę niemiecko-francuską. W końcu zawiadomił o zaproszeniu, nadesłanem przez rząd rosyjski, na nową konferencyę pokojową. Francya przyjęła je.

## O szyldy.

Od pewnego czasu pojawia się na ulicy coraz więcej napisów w języku ruskim. Rzecz jasna, że nie można mieć nic przeciwko temu, gdy kupiec, Rusin, nad swoim magazynem wywiesi szyld ruskim, jeżeli jednak Polak, żyjący wyłącznie z klienteli polskiej, w ten sposób zanieczyszcza ulicę, to można mieć do niego słuszny żal, że przyczynia się do tego, aby nadawać miastu niepolski charakter, czego się strzedz i przed czem przestrzegać, jest naszym obowiązkiem.

Niech mnie Bóg broni, abym cokolwiek miał przeciwko Rusinom. W młodości mojej nie było między nami żadnej różnicy, przyjaźniliśmy się z sobą i żyli jak prawdziwi bracia, bez względu na narodowość, ale dziś, gdy zachłanność tych „naszych braci“ wzrosła tak znacznie, a rośnie coraz bardziej — trzeba nam się bronić, a nie z baranią cierpliwością ustępować na każdym kroku.

Powie kto może, że Polska, to dziś jeszcze taki wielki pan, że go stać na drobne ustępstwa, że to żadnej szkody nie przynosi, a przeciwnie, zwracanie uwagi na drobiazgi, nie dające widocznego pożytku, drażni tylko naszych pobratymców — mnie się jednak zdaje, że zewnętrzny wygląd miasta nie jest drobnostką — że napisy, porozwieszane po ulicach, nadają mu pewną cechę, której lekceważyć nie można.

Bo i pocóż i dla kogo nasi kupcy wywieszają ruskie napisy? Nie dla ludu wiejskiego przecież, który albo czytać nie umie, lub jest mu to najzupełniej obojętnem, inteligencya ich zaś, ich prowodyry, do polskiego kupca nie pójdą, bo starają się mieć, i mają już wszystko własne — przestrzegają nawet, aby tylko u swoich kupować.

Brać im tego za złe nie można — każdy czyni, jak mu wskazuje przekonanie i obowiązek — kupcy nasi powinni jednak dobrze się zastanowić, czy zawieszając nad sklepem swoim ruskim napis — nie wyrządzają większej szkody polskiemu charakterowi miasta — niżli osiągną bardzo zresztą niepewne korzyści...

Lata całe walczyliśmy, aby znieść i wyrugować napisy niemieckie, które dawniej panowały w całym mieście — a teraz dobrowolnie przyozdabiamy je w ruskie... Zostawmy to Rusinom — niech je piszą i rozwieszają, choćby Bóg wie w jak wielkich rozmiarach, tego im nikt nie zabroni, ani za złe brać nie może, lecz sami nie przykładajmy do tego ręki — nie pozwalajmy zatracać polskiego charakteru miasta, które podobno tak bardzo kochamy.

(aż.) =

## NA MARGINESIE.

#### REWOLUCYONISTA.

— Takie to już czasy, łaskawy panie — opowiadał poczciwy Piotruś, przy szklanicy piwa — takie dziwne czasy, że nawet spokojnego człeka porywa chęćka, aby zrobić jakąś awanturę.

Zaraza opozycyi, obstrukcyi, gwałtu, gnębienia słabszego, wyjątkowych ustaw, mordów, pożog, bomb i granatów, ciągnie przez cały świat, niby ów Anglik Vernego, co jeździł dokoła kuli ziemskiej. Bo i proszę pana! W ciągu dziesięciu lat mamy wojnę 1) chińsko-japońską, 2) amerykańsko-hiszpańską, 3) grecko-turecką, 4) włosko-abisyńską, 5) angielsko-burską, 6) europejsko-chińską, 7) niemiecko-hererską i 8) japońsko-rosyjską. Tuj, tuj, a człowiek straci rachunek... Dalibóg, nie wiem sam, czym o jakiej nie zapominał, tyle tego w ciągu jednego decenium. A wszędzie gwałt, rabunek, bezprawie!...

Pociągnął z kufelka.

Albo proszę, te parlamenty. Opozycya, obstrukcya, obstrukcya, opozycya... już się i po twarzach biją. Ja-

kiś bakcył zjadliwy zawisł w powietrzu — mówię panu... no! — już tak jest! sam to czuję po sobie.

Od roku tak mnie kordilo zrobić awanturę, że się uspokoić nie mogłem; wszystko jedno z kim, byle tylko zrobić. Zrazu chciałem sprowokować jakiegoś oficera w kawiarni, ale — potem postanowiłem obić łaską policyanta na ulicy, i napisać jeszcze skargę na niego... Dąłem jednak spokój, dlatego głównie, bo przeciwnik nie przedstawiał w sobie dość ideowości.

Na szczęście znalazłem to, czegom szukał, to jest: godnego przeciwnika. Pytasz pan gdzie?... No, u siebie w domu.

Przychodzę wieczorem; żona coś dzierzga.

— Dobry wieczór, pani.

Ona milczy. Nagle poczyna coś we mnie kipieć. Co?... oczywiście ów bakcył: roztrącam krzesła, ciskam łaskę w kąt i wołam:

— Nie zgadzam się z twojem milczeniem, nie zgadzam się z istniejącym w domu porządkiem rzeczy, bo to wszystko jest głupie, niedołeżne, nieuczciwe... bo ty jesteś taka, owaka... bo zupa dziś była zła... bo...

Właściwie zupa była dziś wcale dobra, ale to nic nie znaczy, ona przecież była zła... A wiem, gdzie tego wszystkiego źródło?!

Żona otwarła szeroko oczy i powiada:

— Człowieku, przeżegnaj się, co tobie jest...

Ja zaś krzyczę co raz wścieklej:

— Wiesz, czy nie wiesz?

— Co?

— Gdzie tego wszystkiego źródło?!

— Oszalał!

— Aha, nie wiesz! Więc ci powiem... ale zapamiętaj sobie dobrze... mówię ci, zapamiętaj! bo inaczej... I grożąc jej pięścią, syknąłem przez zaciśnięte zęby jak gadzina:

— Źródłem tych wszystkich zbrodni — to bitwa pod Sedanem, rozumiesz?! — czy nie!

Ona w płacz.

Ot, widzi pan, zrobiłem awanturę i już znowu jestem spokojny.

R. M. BORUTA.

## Wiadomości bieżące.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 30 września b.r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g 2 pp)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	729.1	13.8	SW <sub>1</sub>			
2 popoł.	728.1	21.4	SW <sub>6</sub>	0.0	22.5	12.8
9 wiecz.	725.8	16.1	SW <sub>6</sub>			

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, około 7-ej wiecz. deszcz.

Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, opady.

— **Konsulat rosyjski** we Lwowie przeniósł znowu swoją siedzibę, tym razem na ul. Kopernika, 19.

— **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował na wczorajszej sesyi w oddziale rachunkowym Wydziału krajowego: zastępcę dyrektora Wiktora Krobickiego dyrektorem oddziału rachunkowego; rewidenta rachunkowego Władysława Marcinkowskiego zastępcą dyrektora oddziału rachunkowego; adjunkta rachunkowego Adama Mamczyńskiego rewidentem rachunkowym; oficyała rachunkowego Józefa Hupertę adjunktem rachunkowym; asystentem rachunkowego Wacława Bieleckiego oficyałem rachunkowym; praktykanta rachunkowego Franciszka Kulickowskiego asystentem rachunkowym; aplikanta rachunkowego Ludwika Mikulę praktykantem rachunkowym; dyktarystą rachunkowego Edwarda Iwanickiego aplikantem rachunkowym.

— **Wieczorki i zabawy.** Stowarzyszenie wzaj. pomocy kupców i młodzieży handlowej urządza dzisiaj we własnej sali przy ul. Czarneckiego l. 1 II p.: Wieczorek humorystyczny z łaskawym współudziałem p. J. Kolinka z Wiednia, kółka mandolinistów, orkiestry 15 pp., p. Suchanka i p. Płońskiego. Początek o g. 7 wieczorem.

— **Opera.** Od kasy teatralnej odeszło wczoraj ogromnie wiele ludzi, którzy pragnęli ujrzeć „Szopena“ i Leliwę jako „Szopena“. Leliwa bowiem, jak donosiliśmy, wystąpił raz jeszcze tylko w roli Radamesa w „Aidzie“, którą teatr wystawia w poniedziałek. Zatrzymanie znakomitego śpiewaka jeszcze na kilka występów jest niemożliwe, ponieważ za dni kilka musi wystąpić w Medyolanie w „Le Jongler de Notre Dame“. Dyrekcyja opery stara go się jednak pozyskać mimo wszystko i jest nadzieja, że po ukończeniu występów w Medyolanie powróci do Lwowa.

Obsada „Aidy“ jest następująca: Aida — p. Kalfalówna; rolę tę studyowała artystka u najlepszych nauczycieli włoskich; Amneris — p. Oleska, którą przygotowywał dyr. Grabczewski; Radames — Leliwa, Amnastro — znany we Lwowie p. Szymański, kapłanem będzie p. Jeromin, królem p. Paszkowski.

Wystawę do „Aidy“ odnowiono, dekoracye do aktu drugiego, wedle specjalnych wzorów z Włoch, wykonał w istocie znakomicie p. Jasiński. Dyrygować będzie Podest, który „Aidę“ stawia w repertuarze swoim na pierwszym miejscu.

Po „Aidzie“, po ogłoszonych już „Pajacach“ i „Cavallerii“ ukaże się „Cyganerya“, z p. Drzewieckim w roli Rudolfa. P. Drzewiecki śpiewał tę rolę w Genui i Bolonii; ciekawość melomanów, o ile znany u nas artysta postąpił w czasach ostatnich, jest duża.

Kolejno ukażą się potem „Manon“ i „Carmen“, w której zadebiutuje nowy kapelmistrz Antonio Ribera.

— **Napad z zemsty.** Wczoraj o dwunastej w południe czterech jakichś drabów napadło w ul. Zielonej obok realności pod l. 53 na mundanta adwokackiego p. Oskara Grudera i pobiło go w okrutny sposób. Napadu dokonano w pobliżu mieszkania i sklepu ojca napadniętego, p. Hermana Grudera, który, słysząc wołanie o pomoc, wybiegł na ulicę, wtedy gromada drabów rzuciła się także na niego, pobiła go drągami, a uporałszy się w ten sposób z mężczyznanami, napadła na sklep. Szczęściem, córka p. G. zamknęła się w mieszkaniu. Napastnicy wybili 21 szyb i poczęli plądrować sklep, przerażeni jednak widokiem zbliżającej się policji, zbiegli. Gromadą tą dowodził Bronisław Batz, człowiek bez zajęcia, a powodem napadu była zemsta za to, iż p. Oskar Gruder świadczył w sądzie na jego niekorzyść.

— **Bezczelna kradzież.** Do mieszkania p. Michała Bielikowicza przy ul. Janowskiej pod l. 50 wlaź wczoraj około godz. 3 w nocy jakiś złodziej i wyładował z szafy wszystkie ubrania i bieliznę. W chwili, gdy złodziej wynosił już tłumoki z ubraniami przez okno, wszedł p. B. do pokoju, złodziej więc porzucił część skradzionych rzeczy, zdołał jednak unieść dwa palta, ubranie frakowe, zarzutkę letnią i kilka ubrań.

— **Uczciwy dorożkarz.** Józef Porbes, woźnica dorożki nr. 109, znalazł wczoraj w swej dorożce 1000 k. w złocie, które, jak się następnie okazało, zgubił inżynier p. Bronisław Bauer.

— **Znaleziono.** P. Herman Ast, kupiec, pod l. 52 przy ul. Gródzkiej, znalazł w swym sklepie 30 koron.

— **Zgubiono.** P. Eugenia Dobrzańska, żona notaryusza, zgubiła w ul. Halickiej pulares, zawierający 13 kor. i dwa złote pierścionki. — P. Cecylia Müllerowa zgubiła w drodze z Kasy Oszczędności do ul. Teatralnej 200 koron w banknotach po 50 kor. — W ul. Boimów zgubił p. Józef Erlich lornetkę teatralną.

□ **Miżyniec.** Niedogodne połączenie pocztowe. Piszą nam: Znajduje się tu urząd pocztowy dla kilku okolicznych wsi. Dawniej wysyłano wóz pocztowy rano i popołudniu do stacji Niżankowic. Od 1 maja b. r. zmieniono ten sposób i posyłają wóz do Hermanowic tylko przedpołudniem, tak, że pierwszy wóz wraca przed godziną 9 i o 10 już odjeżdża po następną pocztę. Ponieważ listy otrzymuje się zwykle o godz. 11 lub 12, więc niema możliwości odpowiedzieć na nie tego samego dnia. Gazety z dnia poprzedniego nigdy nie mamy przed godziną 11. Mieszkańcy Miżynca i okolic zwracają się tedy do Dyrekcji poczt z prośbą aby wozy po pocztę do stacji jeździły jak dawniej rano i popołudniu.

□ **Krasne.** (Kor. wł.) Pożar. Dnia 23 bm. spłonęło w Stronibabach 5 gospodarstw wiejskich, tudzież dwie szopy dworskie. Dzięki energicznej akcji ratunkowej straży pożarnej z Buska, tudzież personelu kolejowego z Krasnego, który pod przewodnictwem naczelnika stacji p. Czarnożyńskiego nadzwyczaj dzielnie pracował, zdołano pożar opanować. Prócz budynków i zapasów spaliło się 3 sztuki nierogacizny a jednemu gospodarzowi 600 koron gotówka.

□ **Plug automobilowy.** W zeszłym tygodniu odbyła się na łejszych gruntach dworskich próba pluga automobilowego, w obecności bardzo licznie zebranych okolicznych obywateli. Próba wypadła nie bardzo pomyślnie, gdyż okazało się, że plug ten tylko na ziemiach lekkich mógłby prawidłowo pracować.

□ **Cholera.** Celem zapobieżenia zawleczeniu epidemii cholery z Rosji, postanowił rząd urządzić w Krasnem szpital dla chorych na cholere. Charakterystycznym jest, że wybrano na ten szpital budynek gminny, położony w samym centrum wsi, w którym ponadto znajduje się jedna sala naukowa.

□ **Schodnica.** Wieczorek pożegnalny urządziło Tow. Ognisko dn. 23 b. m. swemu wieloletniemu prezesowi p. Julianowi Kapellnerowi, dyrektorowi kopalni, opuszczającemu Schodnicę. Zebrani członkowie i goście, na wniosek p. Felicjana Łodzińskiego złożyli na cele Towarz. Szkoły ludowej kor. 53-85, które wręczyli p. K. Suchodolskiemu na rzecz tutejszego Koła Towarz. S. L.

□ **Gabryelska (Kraków)** najmuje, kupuje i sprzedaje — harmonie (od 100 kor.), samograje (od 400 kor.), pianina (od 500 kor.) i fortepiany (od 600 kor.) — krajowe i zagraniczne — nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki. Instr. używane od cen najniższych. 4223

□ **KAKAO.** Jak doświadczenie poucza, regularne, stałe używanie kakao nie wychodzi tak bardzo na zdrowie, jak dotychczas mniemano. Wskutek tego, że kakao zawiera w sobie bardzo często wiele tłuszczów (nieraz ponad 50%), wywołuje ono zaburzenia w trawieniu, które dają się następnie odczuwać jako: nadmierne przepełnienie żołądka, zbyt szybko objawiające się uczucie sytości, a dalej brak apetytu i zgaga. W kakao bowiem znajduje się składnik garbnikowy (t. zw. czerwień kakaowa), który powoduje powyższe nadmierne zaburzenia, a ponadto jeszcze uciążliwości w funkcjonowaniu kiszek, a bardzo często też zupełne zatkanie. W celu usunięcia tych ujemnych właściwości kakao, produkuje znana firma Jana Hoffa i puszcza w obieg wytwór pod nazwą: „Kandol-kakao“, który to wytwór, skutkiem bardzo ściśłego połączenia ze słodem, odznacza się nie tylko wyborym smakiem i jest nadzwyczaj lekko strawny, ale nadto ma jeszcze tę zaletę, że w porównaniu z innymi znajdującymi się w obiegu sortami kakao, jest o wiele tańszy. — Wyżej wspomniane połączenie ze słodem, którego błogie na zdrowie oddziaływanie coraz powszechniejsze zdobywa uznanie, sprawia, iż zawartość tłuszczu u kakao znacznie się umniejsza (według analizy dokonanej w wiedeńskim Zakładzie dla badania środków żywności, z dnia 21 października r. z. o 19-33%), zatem Kandol-kakao uznaje można jako rzeczywiste odświeżone i dla każdego organizmu bardzo łatwe do strawienia. Wskutek tego zaś, że zarazem posiada ono o wiele wyższą wartość materijalną, okazuje się Kandol-kakao w

wielu wypadkach jako bardzo ważny i dodatnio działający środek odżywienia, mianowicie zaś tam, gdzie idzie o zwalczanie skłonności do zdenerwowania, tudzież w wypadkach niedokrewności itp. — Kto przyzwyczajony do kakao, z pewnością też szybko polubi Kandol-kakao i uznawszy jego dobre skutki, będzie go też regularnie i stale używał. Kandol-kakao jest we wszystkich handlach towarów korzennych do nabycia, należy jednak wyraźnie żądać Jana Hoffa Kandol-kakao i na firmę Jana Hoffa baczną zwracać uwagę. Uwaga! Patrz ogłoszenie na str. 3. 9454

**NADEŚLANE.**

Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.

Miłośnikom kakao i czekolady najuściślej zalecane  
**Jana Hoffa**  
**Kandol-Kakao**  
 posiada możliwie najmniejszą zawartość tłuszczu, jest przeto najłatwiejszem do strawienia, nie sprawia nigdy zatkania, a przy najwyborniejszym smaku jest nadzwyczajnie tanie.  
 Prawdziwe tylko z nazwiskiem **Johann Hoff** i z marką ochronną „Włwa“.  
 Paczki po 1/4 klgr. 90 hal.  
 „ 1/2 „ 50 „  
 Wszędzie do nabycia.

**Dr. KRYGOWSKI**  
 lekarz chorób wewnętrznych, oraz chorób dzieci  
 mieszka obecnie w Rynku l. 30 9440

**Dentysta Dr. Józef MESCHEL**  
 Lwów, ul. Sykstuska l. 33. — Sztuczne zęby i korony  
 plomby porcelanowe. Wyjmowanie zębów. 3710

W atelier dentystycznym Hetmańska 6,  
**Dr. Wiktora Jankowskiego**  
 wykonywa się: plombowanie, wyjmowanie zębów w znieczuleniu, wstawianie sztucznych zębów w kauczuku i złocie 8488

**Dr. S. Stauber**  
 powrócił z Iwonicza 9233  
 i ordynuje jak dawniej we Lwowie, ul. Skarbowska 2, I p.

**Dr. Antoni Mikolaszek** 9270  
 osiadł jako lekarz wolno praktykujący w Lubieniu Wielkim.

**Dr. Robert Quest** 8623  
 były asystent kliniki chorób dziecięcych w Wrocławiu osiadł we Lwowie i ordynuje od 3—5 popoł.  
 — plac Bernardyński l. 2. —

**PATENTY**  
 marki ochronne i ochronę modeli we wszystkich krajach wyrabia  
**M. GELBHAUS** 7080  
 inżynier oraz zaprzysiężony adwokat patentowy w Wiedniu  
 VII., Siebensterngasse 7 (naprz. c. k. Urzędu patentow.)

**I konc. „Pension Exquisite“**  
 Lwów, ul. Sykstuska 23, II. p. 7522  
 poleca elegancko urządzone, pokoje elektrycznie oświetlone z całym utrzymaniem po cenach umiarkowanych.

**Rzeszów.** Zakład dentystyczny w domu starej apteki, ul. Pańska 16. 9272

**Zagubiono** list zastawny Towarz. kred. ziemsk. na 2000 kor., numer 40.288.  
 Zgłoszenia do Kantoru wym. Braci Eibenschütz w Krakowie, Rynek gł. 5. 950b

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego:  
**Materiały do programu polityki narodowej w Galicyi**  
 I.

**W sprawie reformy gminy wiejskiej**  
 DWIE KONFERENCJE.

(Przemówienia pp.: Becka, Bujaka, Bujnowskiego, Doermana, Rawity-Gawrońskiego, Głabińskiego, Panka, Pierozynskiego, Popławskiego, Rozwadowskiego, Sawczyńskiego, Schätzla, Tarnawskiego i Zardeckiego).  
 — Cena kor. 1-20. —

**„OJCZYŻNA“**  
 tygodnik ilustrowany dla ludu  
 „OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.  
 Adres: Lwów, ul. Kalecza 7  
 — wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. —  
 Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 193

**Źródłem siły dla wszystkich**  
 którzy się czują osłabionymi i wyczerpanymi, dla wszystkich nerwowych i ogłoconych z energii, jest — — —  
**Sanatogen**  
 Pochlebna opinię wydało mu z górą 2.000 lekarzy wszystkich krajów cywilizowanych. Do nabycia w aptekach i drogeriach. Broszura darmo i opłatnie u Bauera & Cie, Berlin SW. 48. 3304  
 Generalne zastępstwo dla Austro Węgier:  
**C. BRADY, Wiedeń I., Fleischmarkt 1.**

**Wielki Zakład Bankowy**  
 poszukuje dla filii swej we Lwowie  
**lokalu na biuro w śródmieściu**  
 (lub przy jednej z pryncypalnych ulic) złożonego z 6 pokoi z przynależnościami. (Od 1 kwietnia 1906).  
 Oferty z podaniem wysokości czynszu (nieanonimowe) — najdalej do 8 października 1905 pod „Bank“ Lwów, post-restante. 9348

**MERAN** Willa „STEFANIA“  
 pierwszorzędną lecznicą fizykalno-dyetyczną dla ozdowieńców, małokrwi-nych, nerwowych, reumatyków i sercowo chorych. Piersiowo chorych zakład nie przyjmuje. Wodoleczenie, elektroterapia, masaż, gimnastyka szwedzka, kąpiele słoneczne, elektryczne i z kwasem węglowym, kuracje tuczące, winogrodowe i dyetyczne — Ceny umiarkowane. — Sezon od 1 września do maja.  
**Dr. Binder**  
 7848 (Konsultacje także poza zakładem)

1895  
 twarde i płynne  
**Serg** glicerynowo-**mydło**  
 czyni skórę białą i delikatną.  
 Wszędzie do nabycia.

Nie ma odład **zatwardzenia** dzięki mojemu 4010  
**piernikowi leczniczemu**  
 Skład w Wiedniu I, Habsburgergas. **HUSS-KUCHEN.**  
 I a/II. Prospekty darmo. 12 szt. k. 3, 24 szt. k. 5, opłatnie za pobraniem.  
 Skład we Lwowie: A. Kościcki, „Syrusz“ Trzeciego Maja 12

**VITA**

Naturalna woda mineralna  
**Najczystsze**  
**Źródło Natronowe**  
 Podług orzeczeń lekarskich posiada wybitną skuteczność leczniczą w zaburzeniach przemiany materji, goścu, diabetes, nadmiarze kwasów moczowych, cierpieniach pęcherza i nerek, niezbytach organów oddechowych i trawienia.  
 Skład główny u: Rudolfa Weinreba, król. rumunskiego nadw. dostawcy, ulica Karola Ludwika 33, Rynek 44. 7074

**Serravallo**  
**wino chinowe z żelazem**  
 Środek wzmacniający dla słabowitych, bezkrwistych i rekonwalescentów, pobudza apetyt, wzmacnia nerwy, pokrzepia krew. 425  
 Swak, wyborny. Przeszło 3.500 lekarskich orzeczeń.  
**J. Serravallo, Tryest-Barcola.**  
 W aptekach 1/2 faszka po 2-60 k. i 1 l. k. 4-80

**Wiadomości giełdowe.**  
 Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:  
 Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. placono kor. 37-60 do k. 38- —  
 Tendencja: niezmiennona.  
 Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 39- — do K. 39-70. W beczkach K. 40-60 do 43-05.  
 Tendencja: bardzo silna.

## Z targów handlowych.

**Wiedeń:** d. 30 września. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 302.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 302.50. Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. + proc. 272.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. + proc. 267.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. + proc. 103.—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 26.—, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 475.—, Clary zł. 40, m. k. 153.—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 78.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 93.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 65.—, Oien 40 zł. 169.—, Palfy 40 zł. m. 45 178.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 54.50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 34.75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 62.—, Salma 214 zł. m. kon. 74.—, Pożyczka salcburska —.—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 147.25 —.—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 535.—

**Paryż,** d. 30 września. Trzy procent. renta 99.80, 30 60.

**Berlin,** d. 30 września. Banknoty austriackie 85.25, Spirytus —.—.

## Depesze z targu pieniężnego.

**Wiedeń,** 1 październ. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 683.25 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 793.—, Akcje Anglo banku 314.—, Akcje Unionbanku 570.25, Akcje Länderbanku 449.—, Akcje Bankvereinu 572.75. Akcje Boden credit 1044. Akcje gal. Banku hipoteczn. 560.—, Akcje kolei państwowych 679.50, Akcje kolei południowej 104.50 Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal, 455.—, Akcje kolei półn. 584.5.—, Akcje kolei czern. 585.—, Akcje Alpy 545.—, Akcje Rima Muranyi 554.50, Akcje Prag. Tow. żel. 2774.— Akcje Fabryki broni 581.—, Akcje tureckie tytoniowe 375.—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 955.— Oblig. węg. ind. 96.25, Renta majowa 100.40, Austr. Renta koronowa 160.50 Węg. Renta koronowa 96.35, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 99.60, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99.—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101.35, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112.50, 4 proc. listy Banku kraj. 99.90, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.90, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. —.—, Obligacje propinacyjne 100.—, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.95, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 98.80, Losy tureckie 147.75, Marki 117.41, Ruble 253.50, Kredyty —.—, Alpy —.— Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—

Usposobienie: silne wskutek Węgier i berlińskich zakupień arbitrażowych.

**Berlin,** 1 październ. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 214.75, Staatsbany 145.60 Disconto Comandit 195.50, Berlin. Tow. handl. 176.10, Laura 270.75, Bonumery 261.— Kolej połudn. wschodnio-pruska —.— Rubel za gotówkę 216.55, Kolej połudn.-wied. 139.25, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna —.—, Losy tureckie 140.—, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 224.10, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacje —.— Lombardy 21.70, Kolej Henry 127.20, Niemiecki bank narodowy 132.40, Kanada Preferred 176.25, Akcje żegluga hamburskiej 174.40 Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 271.25.

**Berlin** 1 października. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 214.75, Staatsbany 145.60, Lombardy 21.70, Disconto Comandit 195.50, Ruble 216.55. Tendencja: silna.

**Frankfurt,** 1 października. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 101.40, Austr. renta srebrna 101.40 Austr. renta złota 101.60. Austr. akcje kredytowe 214.60, Staatsbany 145.60. Lombardy 21.60, 4-proc. austr. renta koronowa 100.40. Tendencja: silna.

**Paryż,** 1 października. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99.52, 4 proc. renta włoska —.— 4 proc. hiszpańskie Exteriores 94.05, Losy tureckie 135.—, Nowe tureckie Console —.—, Ottomany 608.— Deber —.— Chartered —.—, Rio-Tinto —.—, Renta turecka C. —.—, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.— Tendencja —.—

**Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 24 do 30 września 1905 bez opłaty akcyzowej. — Waluta koronowa.**

Ceny za 50 kilogramów:

Pszemica od 7.80 do 8.—, Żyto od 5.85 do 6.05, Jęczmień browarny od 6.— do 6.50, Jęczmień Pastew. 5.35 do 5.80, Owies 6.30 do 6.50, Hreczka —.— do —.—, Kukurudza —.— do —.— Proso —.— do —.—, Groch do gotow. 8.25 do 8.85, Groch pastew. 6.50 do 6.80, Soczewica —.— do —.—, Fasola —.— do —.—, Bobik 5.75 do 6.10, Wyka 5.75 do 6.10, Koniczyna czerwona 55.— do 65.—, Koniczyna biała 45.— do 52.50, Koniczyna szwedzka 45.— do 55.—, Tymotka —.— do —.—, Anyż rosyjski —.— do —.—, Anyż płaski —.— do —.—, Rzepak zimowy 11.30 do 11.50, Rzepak letni —.— do —.—, Rzepik zimowy —.— do —.—, Rzepik letni —.— do —.—, Lnianka —.— do —.—, Nasienie lniane 10.10 do 10.40, Nasienie konopne 9.— do 9.25, Chmiel 50.— do 70.—, Konopie —.— do —.—, Len —.— do —.—, Wełna —.— do —.—, Potaż drzewny —.— do —.—, Potaż słomiany —.— do —.—, Miód —.— do —.—, Masło —.— do —.—, Łój —.— do —.—, Nafta zwykła 17.— do 18.—, Nafta salonowa 19.— do 20.—, Wosk ziemny —.— do —.—, Płótno —.— do —.—, Skóry surowe —.— do —.—.

Spirytus — 10.000 Literpercent gotowy, kontyngentowany bez opłaty podatku 36.90 do 37.20.

## ODPOWIEDZI OD REDAKCYI.

WP. Ein. P. Nowela W Pani ma wiele siły; w nastroju dobra, nieco za rozwlekła. WP. zbyt często odbiega od głównego rysunku zajęta nud nieznaczącą drobnostką. Poza tem nowela piękna. Wydrukujemy jak tylko miejsce pozwoli.

## Zmarli.

W Sarnkach górnych: Anna z Gembarzewskich Bozemska, b. właścicielka dóbr, lat 83.

W Wiedniu: Karol Kwiatkowski, b. radca ministeryalny i gen. konsul w Trebizondzie i Ruszcuku, lat 75.

## Przyjechali do Lwowa

dnia 29 września b. r.

Hotel Imperial. Eksc. Franciszek Steintzer ze

Lwowa, ks. Fryderyk Lobkowicz z Pragi, Zdzisław Obertyński z Huczy, Stanisław Skarżyński z Warszawy, Władysław Wiktor z Zarszyna, Antonina Rozwadowska z Sanoka, Stanisław Koziełkowski z Tarnowa, Rudolf Preiss z Bolechowa, Wiktor Bondy z Weisskirchen, Władysław Skałkowski z Zydaczowa Felikt Streit z Weisskirchen, dr. Marek Spindler z Sambora, Jadwiga Leszczyńska z Borek Małych, dr. Bronisław Kozłowski z Drohobycza, Tomasz Pauls z Borysławia, Józef Imerdauer z Borysławia, Henryk Aschkenase z Krakowa, dr. Józef Braun z Kopyczyniec, Bronisław Rappaport z Drohobycza.

## == DZIESIĘCIOLECIE ==

### „Przeglądu Wszechpolskiego“

#### Artykuły i rozprawy

z zakresu polityki i pokrewnych dziedzin  
Z. Balickiego, R. Dmowskiego, J. L. Popławskiego, W. Tu-  
karza, G. Topora, Z. Wasilewskiego i innych  
pod redakcją

R. DMOWSKIEGO.

Cena 5 koron.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny  
w redakcyi Przeglądu Wszechpolskiego w Krakowie.

### Mundurki i płaszcze

dla Panów Studentów własnego wyrobu z materiałów krajowych, gotowe na składzie poleca najtaniej Pierwsza krajowa fabryka mundurków szkolnych we Lwowie ul. Kopernika 5 w magazynie krawieckim W. Jachimecki.  
Dla Panów Jednorocznych ochotników wojskowych dostarczamy najbardziej elegancko wykwipowanych mundurów uni-  
formowych ściśle wedle przepisów wykonanych. 8396

## Eskont remiss

aż do najwyższych kwot dla przemysłowców, fabrykantów, kupców i t. d. na jaknajdogodniejszych warunkach przez wybitną instytucję pieniężną. Zgłoszenia z marką na odpowiedź pod: „Bank-mässig 2644“ poste rest. Wiedeń I, Seilerstätte. 9445

## Produkcja drzewa rzniętego

do 2000 wagonów materiału rzniętego jodłowego i świerkowego na rok 1906 poszukiwana w celu kupna. Oferty pod: „Grossholzhandlung 5976“ przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń I., Seilerstätte 2. 9444

## WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

w Pasażu Mikolascha i przy ul. Klementyny Tańskiej 1. 1, rog Akademickiej.

Beniowski hr. M. A. **DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEN** na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona . . . K. 1.—  
Blicher **Clausen J. STRYJ FRANIO**, powieść z życia duńskiego . . . K. 1.20  
Compain **L. M. PRZEBOJEM**, powieść przekład z francuskiego Br. Neufeldówny . . . K. —.60  
Daudet **Alfons. NOWELE Z CZASÓW OBŁĘZENIA PARYŻA**. Czyt. Polska . . . K. —.60  
Dickens **Charles. I. NOC WIGILIJNA. II. DZWONO** przekład z angielskiego . . . K. —.60  
Doyle **Conan. CZERWONYM SZLAKIEM**, powieść. tłum. z ang. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . . . K. —.60  
Gąsiorowski **Wacław. HURAGAN**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6.—, w ozd. opr. . . K. 7.80  
Gąsiorowski **Wacław. ROK 1809**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4.—, w ozd. opr. . . K. 4.60  
Głabiński **Stanisł. Dr. ZAMACH NA UNIwersYTET POLSKI WE LWOWIE**, Lwów 1902 . . . K. 1.—  
Głabiński **Stanisław Dr. LUDNOŚĆ POLSKA W GALICJI WSCHODNIEJ**. Referat wygłoszony na I-ym wiecu narodowym we Lwowie . . . K. 1.—  
Głabiński **Stanisł. Dr. GALICJA W BUDZECIE PANTWA** na r. 1904 . . . K. —.60  
Gorkij **M. OPOWIADANIA**, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Wtóżęga, Małżeństwo Orłowie, Żazubina . . . K. —.60  
Gruszecki **Art. WIĘKSZOŚCIĄ**, pow. współcz. Lwów, 1902 K. 2.—, w ozd. opr. . . K. 2.60  
Hauch **C. TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ**. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa, Lwów, 1903 K. 1.20, w ozd. opr. . . K. 1.80  
Heryng **Zygmunt. LOGIKA EKONOMII**. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii. Cena K. 3.—, dla prenumeratorów . . . K. 2.—  
Hobson **Jan A. ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁCZESNEGO**. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6.25, dla prenum. . . K. 4.—  
Hofmanowa **Klementyna z Tańskich. WYBÓR DZIEŁ**, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielewski, Cena zniżona . . . K. 3.—  
w ozd. opr. w 3 tomach . . . K. 4.80

Jeż **T. T. (Zygmunt Miłkowski) HRYHOR SERDECZNY**, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu . . . K. 1.20  
Jeż **T. T. (Zygmunt Miłkowski) DO SPÓŁOBYWATELI**. List otwarty . . . K. —.20  
Jeż **T. T. (Zygmunt Miłkowski) O BYT**, powieść historyczna na tle dziejów Albanii, 3 tomy, wydanie jubil. z portr. autora. Lwów, 1903 . . . K. 6.—  
Jeż **T. T. (Zygmunt Miłkowski) SYLWETY EMIGRACYJNE**. Wielka 8-ka . . . K. 6.—  
Koskowski **Bolesław. FINLANDYJA**. Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena K. 2.60, dla prenumeratorów . . . K. 1.80  
Krajewski **Józef. TAJNE ZWIĄZKI W GALICJI (1833—1841)**, Lwów, 1903 . . . K. 1.20  
Kraszewski **J. I. (B. Bolesława). DZIECIĘ STAREGO MIASTA**, obraz, na tle ost. powstania K. —.60  
Kunczewicz **Izidor. MOI ZNAJOMI**, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 . . . K. —.60  
Laskowski **Kazimierz. Z RODU MARZYCIELI**, (kartki z życia), Lwów, 1900 . . . K. —.60  
Lie **Jonas. DZIADUNIO**. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . . . K. —.60  
Machar **Jan. MAGDALENA**. Przetłum. z czeskiego Adam M-ski. Z przedmową A. Langiego . . . K. 2.—  
Dla prenumeratorów . . . K. 1.—  
Maszewski **Stanisław. SYCYLIA W LATACH 1848 i 1849** . . . K. —.60  
Payot **Juliusz. KSZTAŁCENIE WOLI**. Wyd. II. Przekład J. K. Potockiego . . . K. 2.60  
Dla prenumeratorów . . . K. 1.80  
Piło **M. PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI**. Przekł. A. Morzkowskiej K. 2.—, dla prenum. . . K. 1.20  
Prevost **Marceli. SZCZĘŚCIE W MAŁŻEŃSTWIE**, tłum. Anastazy Swiderska, Lwów, 1902 . . . K. —.60  
Przygodny **WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH**. Lwów, 1903 . . . K. 1.50  
Rod **Edward. DAREMNY WYSIŁEK**, powieść, Lwów, 1903 . . . K. 1.20  
Robertson **J. HUMANIŚCI NOWOŻYTNI**. Studya socyologiczne o Carlyle'u, Millu, Emersonie, Arnoldzie, Ruskinie i Spencerze. Z oryginału ang. przetłum. przypisaniami i skorowidzem opatrzył Jan Stecki. Cena K. 2.60, dla prenumeratorów . . . K. 1.80

do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Administracyi „Słowa Polskiego“, ul. Chorażczyzna 17—19 i we własnych kantorach

Rojan **K. MUSZKA**, powieść, Lwów . . . K. 3.—  
Romanowska **St. NAD MICHIGANEM**. Opowieść z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą . . . K. —.30  
Rosny **J. H. DOKTOR HARAMBUR**. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny . . . K. 1.20  
Rossowski **Stanisław. MOJA CÓRKA**. Lwów K. 2.50  
Rossowski **Stanisław. PSYCHE**, poezye, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów . . . K. 3.—  
Roveta **G. LULU**, powieść, przekład z włoskiego . . . K. —.60  
Rozwadowski **Jan, Dr. RUSKIE BEZROBOCIE** W R. 1902. Uwagi o jego terenie. . . K. 1.20  
Sclavus **Wiesław. UGODOWCY**, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3.—, w ozd. opr. . . K. 3.60  
Seignobos **K. DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ**. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10.40, dla prenum. . . K. 7.50  
Słowacki **Juliusz. Makryna Mieczysławska**. Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poety . . . K. 2.—  
Sołtan **Abgar. PANNA SIEKIERCZANKA**. — Szkic Lwów . . . K. 2.—  
Spencer **Herbert. INSTYTUCYE ZAWODOWE**. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki . . . K. 2.60  
dla prenumeratorów . . . K. 1.50  
Wasilewski **Zygmunt. NOWY KONRAD**. Rozbiór „Wyzwolenia“ Stanisława Wyspiańskiego, Lwów, 1903 . . . K. 1.20  
Wasilewski **Zygmunt. ŚLADAMI MICKIEWICZA**, Lwów, stron 300 . . . K. 3.60  
W **SPRAWIE REFORMY GMINY WIEJSKIEJ**. Dwie konferencje, materiały do programu polityki narodowej w Galicji . . . K. 1.20  
Wazow **Jan. KRÓLOWA KAZAŁARSKA**, współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przetłum. J. G. . . K. 1.80  
Wells **H. G. CZŁOWIEK NIEMIDZIALNY**, przekład z angielskiego, Lwów . . . K. —.60  
Wilkoński **A. RAMOTY I RAMOTKI** . . . K. —.60  
Witort **Jan. ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO**. Cena K. 2.60, dla prenumeratorów . . . K. 1.50  
Zmogas. **BARCIKOWSCY**, powieść, . . . K. 5.—  
Zora. **DROGAMI ŻYCIA**, powieść, Lwów . . . K. 1.20